

Sygn. akt III Ca 34/14

Dnia 6 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Ewa Adamczyk (sprawozdawca) SSO Tomasz Białka SSR del. Maria Tokarz-Polańska
Protokolant:	insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie sprawy

z powództwa J. K., J. D. (1) i R. K.

przeciwko Powiatowi (...)

o nakazanie wykonania czynności

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Zakopanem

z dnia 12 listopada 2013 r., sygn. akt I C 134/13

1. oddala apelację powodów J. K. i R. K.,

2. odrzuca apelację powoda J. D. (1),

3. zasądza od powodów J. K. i R. K. na rzecz pozwanego kwotę 300 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt III Ca 34/14

UZASADNIENIE

Powodowie R. K., J. K. i J. D. (1) wniesli o nakazanie pozwanemu Powiatowi (...) w Z., aby z północno-zachodniej części nieruchomości położonej w Z. stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...) obręb (...) usunął wszelkie elementy ogrodzenia i wydał jej posiadanie powodom. Wnieśli również o zakazanie pozwanemu wykonywania jakichkolwiek aktów posiadania na wymienionej wyżej nieruchomości, zwłaszcza przejeżdżania po niej oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów odpisów zwykłych z ksiąg wieczystych. Wyrokiem z dnia 12 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy w Zakopanem powództwo to oddalił (pkt I) oraz zasądził solidarnie od powodów J. K., J. D. (1) oraz R. K. na rzecz pozwanego Powiatu (...) kwotę 600,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Sąd Rejonowy ustalił, że powodowie R. K., J. K. oraz J. D. (1) są współwłaścicielami nieruchomości położonej w Z. stanowiącej dz. ewid. nr (...) obręb (...). Przedmiotowa działka graniczy z działkami o nr (...) i znajduje się przy wjeździe do położonego na nich domu wczasowego (...). Nieruchomość ta stanowi obecnie własność Starostwa (...). Wszystkie nieruchomości od strony zachodniej znajdują się przy ul. (...), a rozdziela ją droga dojazdowa prowadząca do domu wczasowego (...)

Dom wypoczynkowy(...) powstał na początku lat sześćdziesiątych XX wieku. Stanowił on wtedy własność Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Jego następnym dysponentem było Ministerstwo Gospodarki, a następnie, w ramach komunalizacji mienia, właścicielem terenu na którym jest on położony stał się pozwany Powiat (...). Od początku istnienia dom wczasowy (...) otoczony był metalowym płotem, który w niezmienny sposób istnieje do dnia dzisiejszego.

Do ośrodka wczasowego już w latach sześćdziesiątych XX wieku prowadziła droga odbijająca od ulicy (...) i prowadząca aż do równoległego do niej potoku (...). Korzystają z niej również mieszkańcy sąsiadujących z (...) nieruchomości. Dla mieszkańców sąsiednich nieruchomości po działce nr (...) ustanowiona została służebność drogowa.

Wspomniana wyżej droga została wyasfaltowana w 1966 r na polecenie Urzędu Miasta. Zlecenie to wykonało Miejskie Przedsiębiorstwo (...), które stanowiło zakład budżetowy Urzędu Miasta. Od chwili powstania, drogę utrzymywał Urząd Miasta, pracownicy ośrodka oraz mieszkańcy nieruchomości sąsiadujących z domem wypoczynkowym (...)”sprzątając ją i odśnieżając. Do 2002r nakładka asfaltowa nie była remontowana. Droga ta stanowi do dzisiaj jedyną możliwość dojazdu do domu wypoczynkowego i w tym celu była i jest wykorzystywana przez jej pracowników. Wzdłuż drogi znajdują się także lampy oświetleniowe, które zostały ustawione przez Urząd Miasta.

W 2002 r. Geotermia Podhalańska przeprowadziła po działce nr (...) oraz innych z nią sąsiadujących rurociąg. Konsekwencją czego było rozkopanie wyasfaltowanej drogi. W zamian za zgodę na przeprowadzenie instalacji, Geotermia odtworzyła zniszczoną drogę i położyła na niej nakładkę asfaltową.

W takim stanie faktycznym Sąd uznał, że roszczenie powodów nie zasługuje na uwzględnienie. Za zasadne uznał Sąd podniesione przez pozwanego zarzuty zasiedzenia części nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) oraz zasiedzenia służebności przejazdu. Wskazał Sąd, że fragment ogrodzenia znajdującego się na działkach (...) własności Skarbu Państwa obejmuje też sporny fragment działki (...) a stan taki trwa od początku lat 60-ych i nigdy nie był przez nikogo kwestionowany. Przyjął na tej podstawie, że Skarb Państwa teren ten posiada w sposób samoistny przez ponad 30 letni okres konieczny dla stwierdzenia zasiedzenia. Korzystanie z drogi w zakresie odpowiadającym treści służebności przez pracowników Domu wypoczynkowego (...) miało zaś w ocenie Sądu miejsce od czasu 1966 r., tj. od pokrycia jej nakładką asfaltową. Wskazując na kolejne przekształcenia po stronie pozwanej przyjął Sąd, że została spełniona konieczna dla stwierdzenia zasiedzenia służebności przesłanka wykonania trwałego urządzenia przez właściciela nieruchomości władnącej.

O kosztach Sąd orzekł na zasadzie art. 98 kpc.

Powyższy wyrok powodowie zaskarżyli w całości apelacją wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa a ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zarzucili naruszenie art. 222§ 1 i § 2 kc w zw. z art. 172 § 1 i § 2 kc, art. 176 § 1 kc w zw. z art. 292 kc przez uznanie, że pozwanemu przysługuje skuteczne względem powodów prawo do władania sporną nieruchomością oraz sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego co do tego, że Skarb Państwa jest poprzednikiem prawnym pozwanego, że od 1966 r. ze spornego szlaku drożnego korzystali pracownicy domu wypoczynkowego (...) oraz że szlak drożny był utwardzony przez Skarb Państwa.

W pisemnym uzasadnieniu apelacji wywodził, że na rzecz Powiatu (...) nie można było stwierdzić zasiedzenia z uwagi na brak upływu czasu a Powiat do czasu swego posiadania nie doliczył czasu posiadania swego poprzednika. Nadto nie wykazał przeniesienia posiadania na jego rzecz. Podniósł zarazem apelujący, że komunalizacja nie dotyczyła

posiadania. Zarzucił, że w takiej sytuacji, skoro to Skarb Państwa nabył własność nieruchomości przez zasiedzenie, to pozwany nie legitymuje się skutecznym prawem względem powodów. Kwestionując zasiedzenie służebności podniósł, że pierwszym trwałym, urządzeniem na gruncie była nakładka wykonana na polecenie Urzędu Miasta Z. w 1996 r.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda J. D. (2) jako niedopuszczalna podlegała odrzuceniu na zasadzie art. 370 § 1 kpc w zw. z art. 373 kpc.

Zważenia wymaga, że wymieniony wniośł ją po upływie przepisane terminu. Jak stanowi art. 369 § 2 kpc jeśli strona nie zażądała uzasadnienia wyroku w terminie tygodniowym od ogłoszenia sentencji, termin do wniesienia apelacji biegnie dla niej od dnia, w którym upłynął termin do żądania uzasadnienia i zgodnie z § 1 wynosi dwa tygodnie. J. D. (2) nie wnosil o uzasadnienie wyroku a zatem przepis ten w jego przypadku znajduje zastosowanie. Dwutygodniowy termin do wniesienia apelacji rozpoczął się dla wymienionego w dniu 19 listopada 2013 r. (7 dni od ogłoszenia sentencji). Termin ten upłynął zatem 3 grudnia 2013 r. Apelacja została natomiast wniesiona w dniu 17 grudnia 2013 r.

Apelację R. K. i J. K. jako bezzasadną należało natomiast oddalić.

Stwierdzenia wymaga, że wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy. Nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłaby nieważność postępowania – art. 378 § 1 kpc.

W pierwszym rzędzie wskazać należy, iż Sąd Rejonowy wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Ustalenia te Sąd Okręgowy akceptuje w całości i przyjmuje za własne. Również rozważania prawne Sądu Rejonowego uznać należy za poprawne.

Zgodnie z dyspozycją art. 222 § 1 kc właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana, chyba że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą. Podzielić trzeba natomiast stanowisko Sądu Rejonowego, że pozwany wykazał, że takim prawem się legitymuje. Prawidłowo Sąd Rejonowy za uzasadnione uznał tu podniesione przez pozwanego zarzuty zasiedzenia.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego ponad wszelką wątpliwość wynika, że sporny teren od lat 60-ych XX wieku znajdował się we władaniu ośrodka wczasowego (...). Otoczony on był płotem z metalowej siatki, który odgradzał budynek ośrodka. Płot ten stoi do dzisiaj w niezmiennym kształcie i od czasu jego wzniesienia nikt się nie sprzeciwiał takiemu stanowi rzeczy. Prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, że okoliczności te wskazują, że spełniona została przesłanka samoistności posiadania konieczna dla stwierdzenia nabycia własności przez zasiedzenie na podstawie art. 172 kc. Zasadnie też uznał, że upłynął konieczny dla zasiedzenia przy złej wierze okres czasu, który to na gruncie obowiązującego wówczas kodeksu cywilnego wynosił 20 lat.

Zważenia wymaga, że apelujący jednak w swych zarzutach nie zaprzeczał powyższym ustaleniom ani wynikającym z nich wnioskowi co do zasady. Kwestionował natomiast brak możliwości powołania się na nabyte w drodze zasiedzenia prawo do władania przedmiotem sporu przez pozwanego. Wywodził mianowicie, że nawet przy przyjęciu nabycia przez Skarb Państwa własności spornych działek, nie może na to skutecznie powołać się pozwany albowiem nie wykazał on przeniesienia posiadania na jego rzecz.

Powyższe stanowisko ocenić trzeba jako bezzasadne. Zważenia wymaga, że przedmiotowy ośrodek do lat 90-ych znajdował się w posiadaniu samoistnym jednostek budżetowych Skarbu Państwa. Następnie zaś w drodze komunalizacji stał się własnością pozwanego. Przedmiotowa komunalizacja obejmowała ogół praw i obowiązków. Apelujący zatem celem wykazania swego prawa skutecznego względem apelujących nie musiał wnioskować o stwierdzenie zasiedzenia na swoją rzecz.

Za bezprzedmiotowy ocenić trzeba w tym miejscu zarzut naruszenia art. 176 § 1 kc. Przepis ten w okolicznościach niniejszej sprawy nie znajduje zastosowania. Skoro zgodnie z prawidłowo ustalonym stanem faktycznym już w 1985 r. doszło do skutecznego nabycia własności nieruchomości przez Skarb Państwa to przeniesienie posiadania było

zbędne. Przepis art. 176 kc dotyczy jedynie sytuacji, gdy okres posiadania samoistnego konieczny dla stwierdzenia zasiedzenia wnioskodawcy jeszcze nie upłynął. Zapewnia możliwość doliczenia posiadania poprzednika. W niniejszym przypadku doliczenie takie nie było zatem w ogóle konieczne. Pozwany nie mógł ubiegać się o stwierdzenia zasiedzenia na jego rzecz, skoro zasiedzenie to nastąpiło już na rzecz Skarbu Państwa i było względem niego skuteczne.

Za bezzasadne ocenić trzeba także zarzuty, w których apelujący kwestionowali możliwość stwierdzenia zasiedzenia służebności przejazdu po spornej drodze przez pozwanego. Za nieudolne ocenić trzeba tu usiłowanie zdyskredytowania przez apelujących faktu przyjętego przez Sąd Rejonowy zgodnie, z którym do wykonania trwałego urządzenia miało dojść w latach 60-ych. W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że widniejący w protokole fragment zeznań świadka A. R., na który powołują się apelujący, a zgodnie, z którym nakładka asfaltowa miałaby być wykonana dopiero w 1996 r. zawiera oczywistą omyłkę co do tej daty. Z całego kontekstu zeznań tego świadka wynika natomiast, że nakładka istniała już w latach 60-tych. Stwierdzić trzeba, że takich zeznań tego świadka nie dyskredytują zeznania świadków, na których powołują się apelujący. I tak przykładowo świadek M. G., co prawda zeznała, że w 2000 r. nakładka prawie nie istniała, ale jednocześnie podała, że prace Geotermii, stanowiły jej „odtworzenie”. Tak samo określił prace Geotermii świadek R. G.. W świetle takich ich zeznań oraz zeznań świadka A. R. nie może nasuwać jakichkolwiek wątpliwości wskazane powyżej ustalenie Sądu i przyjęcie, że prace Geotermii miały na celu jedynie naprawę drogi zniszczonej wskutek wykonywanych prac kanalizacyjnych, a zatem stanowiły przywrócenie drogi do stanu poprzedniego.

Bezzasadnie kwestionowali wreszcie apelujący brak wykazania przez pozwanego korzystania z drogi. W sposób wybiórczy apelujący odwołują się tu do zeznań świadka A. R., który miał podać, że z drogi tej korzystają wszyscy mieszkańcy i właściciele okolicznych posesji. Kilka zdań później świadek dodał bowiem wprost „my przejeżdżaliśmy tylko spornym szlakiem”. To za wystarczające pozwala uznać korzystanie z przedmiotu sporu w zakresie odpowiadającym treści służebności. Zważenia natomiast wymaga, że dla stwierdzenia zasiedzenia służebności tylko takie władczenie jest konieczne. Brak jest tu potrzeby wykazania korzystania z nieruchomości z wyłączeniem innych osób, dla siebie tak jak przy nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie.

Z tych przyczyn apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu, o czym orzeczono jak w sentencji na zasadzie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 98 §1 kpc w zw. z § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1349).

(...)